

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DZIAŁAŃ
PRZECIWPOWODZIOWYCH
I USUWANIA SKUTKÓW POWODZI
Z ROKU 2024
(NR 32)
z dnia 2 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 (nr 32)

2 lipca 2026 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Centrum)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2675).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Wenecki** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury, **Krzysztof Choma** zastępca dyrektora Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paweł Gancarz** marszałek województwa dolnośląskiego wraz ze współpracownikami, **Robert Gnat** dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz **Alicja Michalik-Kucińska** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. zarządzania środowiskiem wodnym wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Marcin Fryźlewicz** ekspert ds. legislacji w BEOS.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej ds. działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024. Bardzo serdecznie witam panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich gości, którzy swoją obecnością zaszczylili posiedzenie naszej Komisji. W szczególności witam bardzo szeroką reprezentację Ministerstwa Rozwoju Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na czele z panem ministrem Jackiem Czerniakiem, sekretarzem stanu w MRiRW. Witam bardzo serdecznie. Witam przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, na czele z panem Tomaszem Weneckim, zastępcą dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej MI. Witam bardzo serdecznie, panie dyrektorze. Bardzo serdecznie witam również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, na czele z panem Krzysztofem Chomą, zastępcą dyrektora Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych MSWiA. Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo serdecznie witam również reprezentację Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, na czele z zastępcą prezesa ds. zarządzania środowiskiem wodnym, panią Alicją Michalik-Kucińską. Witam również przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, na czele z panem Robertem Gnatem, dyrektorem Departamentu Gospodarowania Zasobem. Witam również delegację Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, na czele z panem marszałkiem Pawłem Gancarzem. Nie wiem, czy pan marszałek dotarł? Nie dotarł, ale pan marszałek jest na czele dzisiejszej delegacji województwa do Warszawy. Witam wszystkich przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego. Są z nami chyba panowie dyrektorzy, więc witam panów dyrektorów bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, zgodnie z przedstawionym porządkiem przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2675). Uzasadnia poseł Marek Jan Chmielewski.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Rozumiem, że pan poseł chce zabrać głos w kwestiach regulaminowych, więc za chwileczkę udzielię głosu. Nie widzę jednak uwag do porządku dziennego. W związku z tym stwierdzam, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Szanowni państwo, zanim przystąpimy do procedowania, udzielię głosu panu posłowi Ireneuszowi Zysce. Pan poseł prosił o głos, ponieważ prowadzi inne posiedzenie. Pozwolę więc sobie udzielić głosu panu posłowi w trybie ekstraordynaryjnym. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Komisji i panu przewodniczącemu, a szczególnie panu wiceprzewodniczącemu Markowi Chmielewskiemu, za zorganizowanie i przeprowadzenie wyjazdowego posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej ds. spraw przeciwpowodziowych. To posiedzenie odbyło się 29 i 30 czerwca br. na terenie okręgu wałbrzyskiego. Odwiedziliśmy powiat wałbrzyski. Mieliśmy spotkanie na terenie gminy Walim i w Dzierżoniowie, a następnego dnia w Kamieńcu Ząbkowickim, w Bardzie. Odwiedziliśmy bardzo ważne miejsca.

Z perspektywy Warszawy czy w ogóle Polski spoza tego okręgu nie było widać było tak spektakularnej dolegliwości skutków powodzi z 2024 roku, jaka została pokazana w mediach ogólnopolskich. Widać je na terenie ziemi kłodzkiej. Specyfika tego regionu sprawia, że pojawiają się tam powodzie błyskawiczne. Rzeki górskie dokonują natychmiastowych, bardzo dotkliwych zniszczeń i podtopień. W tym kontekście chciałem bardzo podziękować właśnie za to wyjazdowe posiedzenie Komisji, na którym mogliśmy porozmawiać z władzami miast, czyli z wójtami i z burmistrzami. Mogliśmy również poznać specyfikę i charakterystykę danego okręgu. Rozmawialiśmy o tym, jakie działania należy podjąć, aby po pierwsze odbudować te piękne tereny, które mają wyjątkowe walory turystyczne, a po drugie zapewnić bezpieczeństwo w długiej perspektywie czasu, na długie lata. Jeszcze raz bardzo państwu dziękuję.

Z tego miejsca chciałem także poinformować lokalnych samorządowców – a szczególnie pana radnego Tomasza Maciejowskiego, radnego Rady Miejskiej w Wałbrzychu – że Komisja pracuje bez względu na przynależności polityczne. Komisja pracuje ponad podziałami dla dobra mieszkańców naszego regionu, aby stworzyć jak najlepsze warunki bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Jeszcze raz dziękuję wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w wyjazdowym posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ja też dziękuję panu za to, że uczestniczył pan w posiedzeniu naszej Komisji. Rzeczywiście, również dziękuję panu przewodniczącemu Markowi Chmielewskiemu, który był inicjatorem i opiekunem tej wizyty. Bardzo serdecznie dziękuję również... Próbuję sobie przypomnieć. Dziękuję panu posłowi Łukaszowi Horbatowskiemu, który przyjmował nas w Głogowie, oraz pani marszałek Monice Wielichowskiej, która również pełniła później rolę gospodyni regionu. Dziękuję również panom posłom... Jest pan poseł Witold Zembaczyński i pan poseł Kostuś. Dziękujemy za tę część opolską. Bardzo serdecznie dziękuję.

Pragnę podkreślić to, co powiedział pan poseł Ireneusz Zyska – to jest bardzo istotna praca, którą wykonujemy, absolutnie merytorycznie i w sposób bardzo bliski ludziom i samorządom. Zapoznajemy się z wyzwaniem występującym w tych regionach, które dotknęła powódź. Tworzymy inne warunki niż te, które panowały przez wiele lat. Po takiej akcji zwykle następował spokój. Powiem krótko, że nie były wówczas podejmowane żadne działania. Obecnie staramy się nie tylko reagować na bieżąco na straty po powodzi, lecz także prowadzić prace z myślą o przyszłości. Tak jest to zresztą zapisane w zadaniach naszej Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję więc wszystkim paniom posłankom i panom posłom, którzy wzięli udział w posiedzeniach wyjazdowych i wizytacjach. Serdecznie dziękuję również obecnym tam przedstawicielom rządu oraz przedstawicielom Wód Polskich. Moim zdaniem to rzeczywiście była bardzo dobra wizyta, która zainspirowała też naszą Komisję do zajęcia się pewnymi sprawami.

Chcę też powiedzieć, że projekt ustawy, który jest dzisiaj przedmiotem prac Komisji, a który na etapie konsultacji został również uzgodniony i omówiony z panem ministrem Stefanem Krajewskim, jest wynikiem prac naszej Komisji na wcześniejszych posiedzeniach wyjazdowych. To jest próba zadania klamu takiemu przekonaniu o niemocy państwa w sprawie podjęcia kompleksowego działania, które sprawi, że powódź nie będzie w przyszłości niszczyła ludziom życia. Jako Komisja, która doskonale rozpoznała sprawy powodziowe, oczekujemy od wszystkich konstruktywnego włączenia się w pracę nad tym projektem. Tak jak mówię, koniec tej pracy będzie oznaczał ulgę dla wielu osób w Polsce. Chcę powiedzieć, że jeżeli ten projekt ustawy zostanie w jakiś sposób zablokowany czy storpedowany, to będzie to oznaczało, że te osoby, które były

poszkodowane w powodziach w 1997 r. i w 2010 r. oraz w innych lokalnych podtopieniach, które mają miejsce do dnia dzisiejszego, będą po prostu cierpieły dalej. Nie możemy do tego dopuścić.

Chcę powiedzieć w imieniu prezydium naszej Komisji, a myślę, że także wszystkich posłów w niej pracujących, że jesteśmy zdeterminowani do tego, żeby ten projekt ustawy został prze-procedowany. Muszę powiedzieć, że różne uzgodnienia i prace trwały tak długo oraz były tak głębokie i intensywne – z udziałem rządu, przedstawicieli rządu, samorządu na różnych poziomach – że trudno mi sobie wyobrazić, że ktoś mógłby teraz pójść w poprzek i blokować ten projekt ustawy. Myślmy o ludziach, myślmy o ich bezpieczeństwie i o przyszłości. Taki jest projekt ustawy, który za chwilę przedstawi pan przewodniczący Marek Chmielewski, a który nasza Komisja z determinacją zamierza wprowadzić pod obrady parlamentu.

Szanowni państwo, informuję, że marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii prezydium Sejmu skierował 11 czerwca 2026 poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2675) do Komisji Nadzwyczajnej ds. działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 do pierwszego czytania. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę i debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Następnie przewidziane jest też zadawanie pytań przez posłów oraz odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawców.

Szanowni państwo, informuję, że dzisiaj przeprowadzimy to pierwsze czytanie. Z uwagi na kompleksowość tego rozwiązania i konieczność przygotowania dokładnych poprawek, na tym etapie pozwolę sobie zawiesić postępowanie. Wrócimy do tego na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Mam nadzieję, że wtedy wszystkie poprawki będą już wtedy gotowe, tak żebyśmy niezwłocznie przyjęli ten projekt jeszcze w lipcu. Liczę na to, że wszyscy konstruktywnie włączą się w te prace.

Szanowni państwo, w takim razie bardzo proszę pana przewodniczącego posła Marka Chmielewskiego o uzasadnienie projektu ustawy. Panie pośle, udzielam panu głosu. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, przybyli państwo na dzisiejsze posiedzenie, żeby pochylić się nad projektem ustawy, która ma wprowadzić w czyn te dobre słowa, które padły na początku dzisiejszego posiedzenia Komisji. Naprawdę ciężko pracujemy nad tym, aby dokonać wszelkich niezbędnych zmian i nie zapomnieć o różnych grupach, które doznały uszczerbku w trakcie powodzi z roku 2024. Tak jak jednak zaznaczył pan przewodniczący, procedujemy zmiany w ustawie z 2011 roku, która była już u nas ustawą 3.0. Powinny się w niej znaleźć adekwatne przepisy, które przygotują nas do ewentualnych innych zdarzeń, których możemy się spodziewać z powodu pogody.

Właśnie po to, żebyśmy mogli szybko i skutecznie na nie reagować, potrzebna jest kompleksowa zmiana przepisów w zakresie ochrony gruntów rolnych i leśnych. Został państwu przedłożony taki projekt. W imieniu wnioskodawców chciałem zachęcić do tego, abyśmy zamknęli ten projekt jak najszybciej. Sam w związku z tym muszę przeprosić za nieobecność na poprzednim posiedzeniu, na którym miałem przedstawić ten projekt jako wnioskodawca, ale nie było to zależne ode mnie. Samolot z Wrocławia nie mógł wystartować przez 3 godziny, więc nic nie wniosło nawet przesunięcie posiedzenia o godzinę. Z tego miejsca bardzo więc państwa przepraszam, ale jesteśmy tu dzisiaj po to, żeby pracować dalej.

Od razu powiem w kontekście tego uzasadnienia, że wraz z nami zostali tu przywitani także przedstawiciele dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego. Oni są współtwórcami tej ustawy, którzy będą mogli wziąć udział w dyskusji dotyczącej nawet bardzo szczegółowych tematów, do czego bardzo zachęcam. Natomiast ja w uzasadnieniu chcę podkreślić jedną rzecz – na Dolnym Śląsku, czy też w tych czterech województwach wymienianych wcześniej w każdej innej ustawie, pojawiły się duże zniszczenia w obszarach gruntów rolnych i leśnych. Najwięcej zniszczeń pojawiło się jednak na Dolnym Śląsku. Zostały one bardzo dobrze zdiagnozowane przez dolnośląskie biuro geodezji i kartografii. Przygotowane zostało opracowanie, z którym mieliśmy okazję się zapoznać kilka miesięcy temu na jednym z posiedzeń Komisji. Na podstawie tych doświadczeń przygotowaliśmy projekt ustawy, która ma pomóc wszystkim rolnikom przywrócić wartości produkcyjne terenu, jeżeli jest to możliwe. W sytuacjach, w których to jest niemożliwe, ma im pomóc dokonać zamiany gruntów z gruntami z najbliższego obszaru będącymi własnością Skarbu Państwa, który jest dzisiaj reprezentowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Natomiast żeby to wszystko się dokonało... Ta materia jest bardzo skomplikowana. To musi być z jednej strony oparte o ustawę, o której wspomniałem, ale przede wszystkim...

Witamy bardzo serdecznie pana marszałka Pawła Gancarza.

To musi być przede wszystkim oparte o proces scalania gruntów, który jest procesem skomplikowanym, z wieloma podmiotami uczestniczącymi. Wszystkie te zawiłości powodują, że do tego projektu przygotowaliśmy szereg poprawek. One są dalej przygotowywane, bo jeszcze nie do końca zostały między nami uzgodnione. W związku z tym, tak jak powiedział pan przewodniczący, dzisiaj proponuję odbyć debatę, żebyśmy ustalili punkty zwrotne, na podstawie których możemy dalej procedować te poprawki. Są dwa takie punkty zwrotne, o których chciałbym powiedzieć. Pierwszy punkt dotyczy zainspirowanej innymi projektami ustaw możliwości wykupienia terenów czy rekompensaty za tereny zniszczone w wysokości 120% ich wartości. Miało to być zrobione na wzór regulacji dotyczących nieruchomości zabudowanych, jakie zostały przyjęte na początku. Taki zapis wymagałby jednak notyfikacji Komisji Europejskiej, co niesamowicie wydłużyłoby czas. Moglibyśmy nie uzyskać takich zapewnień. W związku z tym propozycja z naszej strony jest taka, aby w za sprawą poprawek doprowadzić do zmiany tego projektu ustawy. Chodzi o to, żeby ta wymiana następowała jeden do jednego zgodnie z przepisami o scalaniu. Wtedy unikniemy problemów związanych z tymi zapisami. Oczywiście zachęcam do dyskusji na ten temat, bo jest to jeden z ważnych punktów tej ustawy.

Natomiast drugi punkt, który również jest bardzo istotny... Teraz powiem tylko ogólnie, ale będę prosił przedstawicieli urzędu marszałkowskiego o poszerzenie tego tematu w ramach debaty. To jest temat związany z określeniem progu czy poziomu decyzji o rekultywacji terenów. Uznaliśmy, że są to tereny... Zresztą, jeśli dobrze pamiętam, dolnośląskie biuro geodezji i kartografii podzieliło te obszary na cztery grupy. Tam zostało uwzględnione, w jaki sposób zdegradowane zostały te przestrzenie rolnicze. Są takie, które wymagają bardzo niewielkich zabiegów agrotechnicznych, ale niektóre wymagają zdecydowanie poważniejszych zabiegów. Gdzieś jest jednak ta bariera, po której po prostu nie opłaca się ich rekultywować. Po pierwsze, nie opłaca się tego robić z przyczyn ekonomicznych, a po drugie, z powodu zagrożenia dla tego miejsca. Te grunty zostały zdegradowane z powodu bliskości położenia cieków wodnych, które nie do końca zostały uregulowane. Czasami zresztą z braku możliwości uregulowania tych cieków, szczególnie w obszarach górskich. To powoduje, że te tereny mogą być znowu narażone na podtopienia.

Krótko mówiąc, wszystkie wydatkowane wcześniej środki publiczne mogłyby zostać zaprzepaszczone. W związku z tym trzeba odnaleźć ten obszar „pomiędzy”. U nas zaproponowaliśmy dwukrotną wartość rynkową gruntów, ale jest to właśnie poddawane pewnej dyskusji. Chciałbym, żeby dzisiaj wybrzmiało, kiedy podejmujemy decyzję o tym, że rekultywujemy, a kiedy o tym, że dokonujemy wymiany tych gruntów. To jest ten drugi najważniejszy temat, wokół którego wszystkie wykonawcze przepisy będą się później, że tak powiem, kręciły. Bardzo dziękuję i zachęcam państwa do udziału w debacie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, zgodnie z przedstawionym przeze mnie na początku naszego posiedzenia schematem debaty, bardzo proszę... Jest z nami pan minister Jacek Czerniak. Bardzo proszę o przedstawienie informacji ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak powiedział pan przewodniczący, zgodnie z deklaracją pana ministra Stefana Krajewskiego ministerstwo popiera kierunek zaproponowanych zmian w projekcie poselskim. Uważamy, że to jest wyzwanie, które wypłynęło wskutek powodzi. To rzeczywiście reguluje zarówno kwestie społeczne, jak i gospodarcze, które były następstwem tej powodzi.

Oczywiście na tym etapie włączymy się konstruktywnie w dalsze prace legislacyjne. Chciałem podkreślić, że naszym zdaniem pewne przepisy wymagają doprecyzowania. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, żeby te kwestie związane z rekultywacją i ze scaleniem były spójne. Trzeba również określić jasno podmioty, które będą wykonywały te wszystkie działania związane z nieruchomościami Skarbu Państwa. Chodzi o to, żeby nie było kwestii niespójnych czy niekompletnych. Uważamy również, że spójne przepisy proponowane przez państwa posłów powinny być kompatybilne

również z kwestiami dotyczącymi uwarunkowań środowiskowych, w tym z Naturą 2000. Jak powiedziałem, jesteśmy gotowi do współpracy w tym zakresie, żeby procedury związane z tym także ważnym i także potrzebnym projektem ustawy poselskiej przebiegły jak najszybciej.

Jeżeli chodzi o kwestie, o których mówił pan przewodniczący, czyli poziom rekultywacji oraz dwukrotność wartości rynkowej tych gruntów, to mamy na ten temat informację. Jest to informacja dostępna i transparentna. Dzisiaj średnia cena hektara w Polsce wynosi około 70 tys. złotych, więc dwukrotność tej ceny wynosi 140 tys. złotych. Kwestię tego, czy to jest dużo, czy mało, pozostawiamy do dyskusji.

Na wstępnym etapie procedowania, w konsultacjach z panem posłem, pojawiła się również ta kwestia dotycząca 120%. Pan poseł zgłosił w ramach autopoprawki propozycję, aby obowiązywała tam zasada „jeden do jednego”. Wyłączyłoby to potrzebę notyfikacji Komisji Europejskiej, więc to jest dobry kierunek. Generalnie jesteśmy za tymi proponowanymi zmianami. Deklarujemy chęć uczestnictwa w dalszym procesie legislacyjnym w kontekście poprawek, usprawnienia, czy też ulepszenia tego projektu poselskiego, żeby był on zgodny i spójny z przepisami zarówno krajowymi, jak i unijnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję za dobrą informację przekazaną przez pana ministra.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych i zachęcam do zadawania pytań. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Jak sądzę, na pewno głos chciałby zabrać pan marszałek Paweł Gancarz, reprezentujący województwo dolnośląskie. Z panem marszałkiem też widzieliśmy się na posiedzeniu Komisji. W gruncie rzeczy ten projekt dotyczy w dużej mierze rolników doświadczonych tragedią powodzi, którym chcemy pomóc również jako Komisja Infrastruktury, oczywiście przy współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i z panem ministrem.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Gancarz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, zaproszeni goście, panie ministrze, przedstawiciele ministerstwa, na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu posłowi Chmielewskiemu oraz szanownej Wysokiej Komisji za to, że podjęli państwo ten temat z taką otwartością. Wydaje się może, że nie jest on bardzo obszerny, jeżeli chodzi o skalę, ale jest on istotny z punktu widzenia gospodarowania gruntami w obrębie cieków wodnych na Dolnym Śląsku. Te zniszczenia są duże.

Znają państwo szczegóły. Faktycznie jest tak, że zasadność odtworzenia nie występuje w tych miejscach, koszty rekultywacji często przewyższają wartość gruntu. Nie ustrzeżemy się też przed tym, żeby w przyszłości ten grunt nie został po raz kolejny zdewastowany przez zjawiska atmosferyczne, takie jak powódź czy wezbranie wód. Jest to więc istotna kwestia. Dziękuję szanownej Komisji i panu posłowi za to, że podjęli państwo temat. Liczymy na pozytywne rozstrzygnięcie tych zmian i oczywiście na wsparcie państwa w tym procesie. Jeżeli państwo będą mieli jakieś pytania o szczegóły, to oczywiście opowiedzą na nie pan geodeta Marek Bittner ze swoim zastępcą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Myślę, że to jest dobry moment, aby udzielić głosu panu dyrektorowi Markowi Bittnerowi z prośbą o przedstawienie całego zakresu sprawy. Myślę, że panowie eksperci z pewnością przyczynią się do tego, że członkowie Komisji, a zwłaszcza osoby, którzy obserwują nasze posiedzenie, zyskają szerszą świadomość związaną z tym, jak ważna jest to sprawa. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Geodeta województwa dolnośląskiego Marek Bittner:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie, szanowni goście, oczywiście jesteśmy gotowi do pełnej współpracy w zakresie dopracowywania zaproponowanych tutaj instrumentów. Cieszy nas na pewno głos pana ministra, który zadeklarował pozytywne podejście do tematu. Tak jak panowie zauważyli już wcześniej, jest to temat istotny.

Powiem w skrócie, bo o tych przepisach mówiliśmy już o nich na posiedzeniu Komisji w zeszłym roku. Pojawił się wtedy temat kierunku zmiany przepisów, a później pojawił się przyjęty przez państwa dezyderat. Teraz pojawia się kwestia tych przepisów ustawy. Co do zasady, chcemy rekultywować te grunty. Jednak, tak jak zostało to już zauważone, nie wszystkie grunty nadają się do rekultywacji, na przykład ze względów ekonomicznych. Przed nami jest jeszcze,

jak rozumiem, dyskusja odnośnie do tej wielokrotności wartości gruntu. Chodzi o to, od czego to powinno zależeć. Mamy jednak też takie przypadki, że te grunty ze względu na swoją lokalizację nie powinny być przywracane. One leżą na terenach stale zagrożonych, i to bardzo zagrożonych ponownymi klęskami. Dzisiaj wydamy te pieniądze, a w przyszłym roku albo za dwa lata, albo nawet za pół roku będziemy mogli spotkać się w tej samej sprawie. O tym właśnie tutaj mówimy – o systemie, który pozwoliłby nam w przyszłości reagować odpowiednio do sytuacji.

Wracam do meritum. Zawsze w pierwszej kolejności mówimy o rekultywacji. Jeśli jest to zasadne i możliwe, to oczywiście nie uchylamy się od tego zadania i następuje rekultywacja. Jednak tam, gdzie uznamy... W tym zakresie szerokie kompetencje będzie miał starosta, bo to on według ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych w dużej mierze odpowiada za tę rekultywację. Jeżeli więc po analizach okaże się, że ten grunt jednak nie kwalifikuje się do rekultywacji, to w tych przypadkach powinniśmy zastosować inne instrumenty. Projekt ustawy zakłada, że tym drugim krokiem podstawowym będzie scalenie i wymiana. Znowu konieczna będzie szeroka analiza, bo nie mamy wszędzie gruntów dostępnych do takiego postępowania. Będą to musiały być obszary, w których Skarb Państwa... Mówiąc wprost, najczęściej będą to pewnie grunty w dyspozycji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. To KOWR będzie dysponował tymi gruntami. One muszą też być wolne od innych obciążeń, od dzierżaw itd. Te umowy będą musiały być jakoś aneksowane, żeby te grunty były wolne, bo nie możemy innych użytkowników gruntów niejako krzywdzić tym, że one będą podlegać scaleniu i wymianie. Mamy jednak nadzieję, że takie grunty będą się znajdować. To jest więc ten drugi ważny krok.

Przechodzę dalej. Dopiero wtedy, kiedy nie będzie możliwości zastosowania tych instrumentów podstawowych, zaproponowane przepisy sugerują wykup tych gruntów na rzecz Skarbu Państwa i przekazanie ich do dyspozycji odpowiednim organom gospodarującym tymi gruntami. Jesteśmy świadomi, że na etapie pisania czy współtworzenia tego projektu też mieliśmy dyskusję na ten temat. Uważamy, że istotne jest to, komu ostatecznie należałoby przekazać te grunty. Jak najbardziej jesteśmy w pełnej gotowości i dyspozycji, żeby szczegółowo dyskutować na ten temat. Uważamy, że ci poszkodowani właściciele gruntów po wykupie... Przypominam, że mamy już lipiec 2026, a jeszcze mamy po ostatniej powodzi zdegradowane, zniszczone grunty. Mówiąc wprost, dopiero poprzez wykup tych gruntów ci ludzie uzyskają odpowiednią rekompensatę. Oczywiście to też nie jest model doskonały. Pracując z tymi ludźmi w terenie, wiemy, że duża część z nich chciałaby gospodarować dalej. Jednak, tak jak powiedziałem na wstępie, duża część tych gruntów nie powinna być przywracana do produkcji. Nie jesteśmy po prostu w stanie tego zrobić. Nigdy nie przywrócimy tego gruntu do tak dobrej kultury, jaka była wcześniej. Po drugie, co jeszcze ważniejsze, wydaje się, że te grunty są stale narażone na kolejne kataklizmy. Z mojej strony to tyle.

Nie wiem, czy pan dyrektor jeszcze?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Dolnośląskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych we Wrocławiu Krzysztof Goleniowski:

Krzysztof Goleniowski, dyrektor Dolnośląskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych we Wrocławiu.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, chciałbym przedstawić jeszcze kilka dodatkowych elementów, o których wspominał już pan wiceprzewodniczący. Natomiast myślę, że one są ważne, więc należy je przedyskutować i uzgodnić. W projekcie ustawy, którą wnioskodawcy przedstawili do konsultacji, mamy propozycję rozwiązań systemowych. Dzięki temu w przyszłości, w przypadku zniszczenia gruntów rolnych po wystąpieniu ewentualnych klęsk żywiołowych, te rozwiązania będą mogły zostać w bardzo szybki sposób uruchomione. Osoby poszkodowane nie będą musiały czekać, aż ich grunty zostaną zrehabilitowane, albo aż uzyskają w jakiś sposób rekompensatę za zniszczenia. Klęski żywiołowe mają to do siebie, że są nieprzewidywalne. Po uzgodnieniach z poprzednich posiedzeń Komisji został uzgodniony taki kierunek, że Skarb Państwa chce ponieść odpowiedzialność i wesprzeć rolników, bo przecież chodzi tu głównie o rolników. W poprzednich wersjach ustawy, które zostały przygotowane wcześniej, mieliśmy rozwiązania dotyczące głównie gruntów zabudowanych i innych elementów. Dzisiaj musimy zwrócić uwagę na grunty rolne, które są zniszczone w dużo mniejszym stopniu, natomiast takie sytuacje również występują.

Koszty rekultywacji przekraczają dzisiaj wielokrotnie koszt czy wartość nieruchomości, która została zniszczona. Natomiast rolnicy zwracają się do starostów z wnioskami o przeprowadzenie rekultywacji, bo oni chcą dalej prowadzić gospodarkę rolną, chcą prowadzić swoje gospodarstwa. Mają kredyty i inne zobowiązania finansowe, mają rodziny do utrzymania... Tak naprawdę ten grunt rolny był ich jedynym źródłem utrzymania, dzięki któremu mogli funkcjonować. Bardzo zależy im na tym, żeby te grunty w jakiś sposób odzyskać, albo żeby je przywrócić do produkcji rolniczej. W wielu sytuacjach, które zdiagnozowaliśmy na terenie Dolnego Śląska... Około 800 ha gruntów zostało przeanalizowanych pod kątem zniszczeń po powodzi w 2024 r. i okazało się, że około 60 ha gruntów jest bardzo mocno zniszczonych. To są grunty zniszczone w dużym stopniu, one zostały wypłukane na kilka metrów w głąb poniżej poziomu ornopróchnicznego. Oplacalność rekultywacji jest według nas, tak na zdrowy rozum, niezasadna. Zostało więc zaproponowane rozwiązanie, według którego Skarb Państwa mógłby zadysponować grunty z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa na potrzeby zamiany gruntów między rolnikami a gruntami Skarbu Państwa. To mogą być grunty w dyspozycji KOWR-u albo ewentualnie starosty lub innych instytucji, jeżeli takowe dysponowałyby gruntami rolnymi. Wtedy byłaby możliwość ich wykorzystania i dokonania zamiany tych gruntów w formie... Zostało zaproponowane takie rozwiązanie, żeby to się odbywało w formie scalania gruntów. To rozwiązanie daje taką możliwość, że możemy również zaprojektować na nowo układ sieci dróg dojazdowych do tych gruntów, które byłyby zamieniane, oraz wydzielić część zniszczonych gruntów z konkretnej nieruchomości i przekazać je na rzecz innego podmiotu. Scalenie gruntów jest więc takim drugim elementem tego rozwiązania.

Teraz trzeci element. Jeżeli nie ma takich gruntów i nie ma możliwości rekultywacji tego obszaru, to wtedy pozostaje rozwiązanie w postaci wykupienia tych gruntów za odszkodowaniem na rzecz Skarbu Państwa. Powstała również dyskusja na temat wysokości ponoszenia kosztów na rekultywację. Obecnie ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych wskazuje, że za rekultywację odpowiedzialny jest starosta. Starosta, zgodnie z ustawą o ochronie gruntów, powinien zwrócić się do marszałka województwa o dofinansowanie tej rekultywacji. Zdiagnozowaliśmy koszty rekultywacji. Tylko na obszarze Dolnego Śląska jest to ok. 120–130 mln złotych, które należałoby przeznaczyć na ten cel. Natomiast około 60 ha z tych gruntów znajduje się na obszarze zagrożonym ponowną powodzią. Na podstawie danych z Wód Polskich ustaliliśmy, że te grunty przy najbliższych wysokich stanach wody prawdopodobnie zostaną ponownie zniszczone. Pojawiło się więc pytanie, czy jest sens rekultywować te grunty. Jeżeli natomiast nie ma to sensu, to jakie rozwiązanie należy proponować, żeby rolnicy mogli prowadzić swoje gospodarstwa, a te grunty zostały przekazane odpowiednim jednostkom, które mogłyby je wykorzystać?

W projekcie jest proponowane takie rozwiązanie, że te grunty mogą przejść na rzecz Skarbu Państwa – albo do Wód Polskich do realizacji ich celów związanych z zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi czy ochroną przeciwpowodziową, albo do lasów, jeżeli to są grunty w bliskim sąsiedztwie lasu. Ewentualnie jest też taka możliwość, żeby te grunty mogły przejść na rzecz jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast w kompetencjach KOWR, jako głównego dysponenta gruntów rolnych, nie ma rekultywacji tych gruntów. Nie zostały przewidziane takie środki. Zostały więc proponowane takie rozwiązania, że te grunty powinien uzyskać dysponent, który mógłby je odpowiednio zagospodarować. Dyskusja toczy się więc również nad tematem kierunku podejmowanych działań.

Ponadto, projekt zakłada przyspieszenie, jeśli chodzi o zaplanowanie i ustalenie zakresu rekultywacji oraz wykonanie opinii dotyczącej utraty przydatności rolniczej gruntów. Mówię o jednej opinii, chociaż w tej chwili w przepisach są wpisane dwie opinie. Natomiast jeśli widzimy, że grunty są zniszczone, zdegradowane czy zdewastowane przez powódź, to widać, że nie było tam działania ze strony właściciela gruntów, tylko było zniszczenie zewnętrzne spowodowane przez powódź, przez klęskę żywiołową. Zaproponowaliśmy więc obniżenie kosztów przygotowania takich opinii poprzez wykonanie tylko jednej opinii, w której będzie wskazany również kierunek rekultywacji. Starosta na podstawie opinii przygotowanej przez rzeczoznawcę, który ma odpowiednie doświadczenie w zakresie gleboznawstwa i bonitacji gleb, mógłby przygotować taką opinię. Tak to się odbywa. Specjaliści wykonują te prace, na podstawie których starosta określa kierunek rekultywacji gruntów oraz wysokość kosztów rekultywacji. W tym miejscu w projekcie pojawia się informacja o podjęciu decyzji co do tego, czy rekultywacja jest zasadna. Na dzień dzisiejszy proponowane zostało takie rozwiązanie, że dwukrotna wartość jednego hektara gruntów będzie wartością graniczną. To jest około 140–150 tys. złotych za rekultywację.

W trudnych przypadkach, o których wspominałem, koszt rekultywacji jednego hektara wynosi blisko 2 mln złotych, nawet do 3 mln złotych. Należy się więc zastanowić, czy należy przeznaczać tak wysokie środki na rekultywację hektara gruntów. Skąd finansować tę rekultywację? Powinno to dzisiaj wybrzmieć w dyskusji.

Jest jeszcze jedna rzecz, która chyba jest ważna. Dzisiaj jedynym źródłem finansowania rekultywacji jest budżet województwa. Wiemy natomiast, że w niektórych województwach również miały miejsce takie klęski żywiołowe, a ich budżety nie są w stanie udźwignąć tak wysokich kosztów rekultywacji. Po konsultacjach z Ministerstwem Finansów zostało więc zaproponowane takie rozwiązanie, żeby przewidzieć również inną możliwość. Jeżeli zostanie to tak zapisane w projekcie ustawy, to minister finansów będzie mógł ewentualnie zabezpieczyć jakąś rezerwę na koszty rekultywacji. W projekcie zaproponowaliśmy, żeby alternatywnym źródłem finansowania rekultywacji była rezerwa celowa na usuwanie skutków powodzi. To jest taki dodatkowy element, który wskazuje na możliwość finansowania tych rekultywacji z takiego głównego źródła. Zaproponowaliśmy tak ze względu na to, że Skarb Państwa powinien w jakiś sposób wspomóc rolników i osoby poszkodowane, tak jak robi to w innych przypadkach.

Na tę chwilę dziękuję za udzielenie głosu. Pozostałe informacje są w projekcie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, bardzo proszę o zgłaszanie się do dyskusji. Zgłosił się pan przewodniczący Marek Chmielewski. Czy są inne? Będą inne zgłoszenia.

Dobrze, to bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję panu marszałkowi i przedstawicielom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego za wypowiedzi, z których przebija troska o dobro tych ludzi, dla których ziemia była często jedynym źródłem utrzymania. Jednocześnie jest to też troska o interes publiczny oraz o ochronę środowiska. To wybrzmiało z tych wszystkich szczegółowych elementów składowych tej ustawy. Wydaje się, że ta ustawa jest prosta, ale nie jest prosta, jest wręcz skomplikowana. Sam proces scalania, w którym uczestniczą różni ludzie, spośród których każdy ma swój punkt widzenia, jest trudny, ale możliwy do zrealizowania. Takie procesy są już wykonywane. Należy więc korzystać również z narzędzi, które są już ugruntowane we wcześniej wprowadzonym prawie, a nie wymyślać coś nowego. Natomiast jeśli chodzi o te elementy dyskusji, o których przed chwilą mówiliśmy, to zachęcam, aby państwo przedstawiciele MRiRW oraz Wód Polskich też wyrazili swoje zdanie na ten temat. Chodzi o to, żebyśmy mogli zidentyfikować ten próg opłacalności zarówno od strony ekonomicznej, jak i od strony takiego zwykłego, ludzkiego podejścia o do tematu. To jest dość skomplikowana materia. Chodzi o to, żebyśmy za dwa tygodnie mogli pójść o krok dalej i dokonać już końcowych uzgodnień w tym temacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Bardzo proszę, tam się pan zgłasza... Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiołowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Choma:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Krzysztof Choma, Departament Usuwania Skutków Klęsk Żywiołowych MSWiA. Dziękuję za udzielenie głosu.

Bardzo ważną kwestią jest właśnie ustalenie źródła finansowania całego projektu. Jeśli chodzi o same zasady systemowe, to nie wnosimy co do tego uwag. Natomiast jeszcze raz wspomnę o tej zasadzie „jeden do jednego”. Uważam, że jest to bardzo dobre i racjonalne rozwiązanie. Nie będzie tutaj przesłanek do mówienia o jakimś nieracjonalnym gospodarowaniu i innych korupcyjnych zarzutach. Omijamy ten wątek. Natomiast, jeśli chodzi o samo finansowanie, to z naszej strony proponujemy właśnie zmianę źródła finansowania. W uzasadnieniu czytamy, że mając na uwadze informacje o projekcie... To jest w części drugiej, pkt 7. Czytamy tam tak: „w źródłach finansowania wskazano, że prace rekultywacyjne oraz sceleniowe związane z usuwaniem skutków powodzi, powinny pozostawać w dyspozycji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który będzie koordynował finansowanie prac podejmowanych przez samorządy województw i powiatów”. Wydaje mi się, że co do tego nie ma uwag. Natomiast, jeżeli proponujemy,

aby źródłem finansowania była rezerwa celowa na usuwanie skutków powodzi, to taka rezerwa jest w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i administracji. To sprawi, że MSWiA będzie współfinansować i współakceptować to zadanie, co wydłuży cały proces, jeśli chodzi o finansowanie. Dojdzie do tego cała obsługa systemu planowania środków budżetowych w ustawie budżetowej, a do tego cała obsługa systemu finansowego, jeśli chodzi o TREZOR. Uważam, że jest to niepotrzebne. Może to rozwiązywać minister rolnictwa, w którego obszarze kompetencji mieści się to przedsięwzięcie. Ponadto, mamy wytyczne i zalecenia pokontrolne z Najwyższej Izby Kontroli, która wskazuje nam, że jeżeli przed planowaniem ustawy budżetowej wiemy już, jakie będą wydatki, to powinny być one zaplanowane już u właściwych dysponentów.

Cóż jeszcze mogę dodać? Wydaje mi się, że to są takie najważniejsze rzeczy. Ważne, żeby ten proces był realizowany szybko, więc zasadne jest, żeby nie angażować dodatkowych ministerstw i nie wydłużać ciągu decyzyjnego.

Proszę jeszcze o udzielenie głosu panu Michałowi Golcowi, radcy prawnemu.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Bardzo proszę, panie radco.

Ekspert w departamencie MSWiA Michał Golec:

Dzień dobry, Michał Golec, Departament Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych MSWiA.

Warto jeszcze wskazać, że czwarta rezerwa celowa jest specjalnie wydzieloną rezerwą do szybkiego działania w zakresie usuwania skutków klęsk żywiołowych oraz w zakresie inwestycyjnym, czyli w zakresie przeciwdziałania tym klęskom. W tym przypadku nie do końca mamy z tym do czynienia. W naszej ocenie wydaje się więc, że to finansowanie powinno pochodzić właśnie z części właściwej dla ministra rolnictwa, jako że to działanie leży właśnie w zakresie kompetencji tego ministra. Te środki powinny być wydatkowane właśnie z części właściwej dla tego właśnie ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o kolejne głosy, jeżeli są zgłoszenia. Nie widzę więcej zgłoszeń.

Zwracam się w takim razie do pana ministra Jacka Czerniaka – czy na tym etapie chcieliby się państwo ustosunkować na gorąco do tego, co zostało zaprezentowane ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Tak. Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałem się odnieść do kwestii poziomu wskaźnika rekultywacji. Propozycja jest taka, żeby była to dwukrotność wartości rynkowej. Przeanalizujemy to i zwrócimy się do naszego Instytutu IUNG w Puławach, żeby powiedzieli nam, czy to ma być dwukrotność, czy inna -krotność. Chodzi o opłacalność tej rekultywacji.

Państwo z MSWiA przedstawili też tę kwestię czwartej rezerwy celowej, która jest przeznaczona na usuwanie skutków i przeciwdziałanie powodzi. Wcześniej daliśmy radę działać wspólnie w kontekście tej powodzi. Myślę, że przeanalizujemy tę kwestię, bo rzeczywiście ten proces nie powinien być wydłużony. Mówił pan, że czasowo może być różnie... Postaramy się to jednak przeanalizować. Chodzi o to, żeby było jasne, czyja to jest odpowiedzialność, oraz żeby część pieniędzy z czwartej rezerwy MSWiA była przeznaczona na ten cel. Tak jak jednak mówiłem, poddamy to ocenie prawnej i merytorycznej ze strony naszego departamentu. Nie chcielibyśmy, żeby pewne przepisy zablokowały wejście w życie tej ustawy, bo chodzi o szybkość, o tryb przyspieszony. Z naszej strony będziemy więc pracować nad optymalnym podejściem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi.

Szanowni państwo, pozwolę sobie oddać głos panu przewodniczącemu Markowi Chmielewskiemu, który jest przedstawicielem wnioskodawców tego projektu. Bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że widać wolę pracy nad tym projektem ustawy. On jest naszą odpowiedzią, jest krótką odpowiedzią państwa na te problemy. Chodzi o to, aby w sytuacjach

nadzwyczajnych wziąć na siebie ciężar tej odpowiedzialności. Kolokwialnie rzecz ujmując, diabeł zawsze tkwi w szczegółach, w tym finansowych. Wiemy o tym, ale bardzo dziękujemy za deklarację rozmów między państwem. Liczymy, że te rozmowy nie będą trwały długo.

Pan minister powiedział również o tym, że zwrócić się do instytutu, aby uzyskać odpowiedź na wspomniane pytania. Mam nadzieję, że ich bogata wiedza oparta na danych, którymi dysponują, nie wydłuży tego procesu. Przecież oni naprawdę mają te dane. Bardzo bym więc prosił o takie podejście.

Tak jak mówiliśmy na samym początku, proszę nam wierzyć, że kiedy jesteśmy w terenie i bezpośrednio dotykamy tej materii, czyli rozmawiamy bezpośrednio z ludźmi, którzy doznali tych szkód, to te rozmowy są zupełnie inne. Bierzemy na siebie ciężar tych rozmów i negocjacji, a oni nam po prostu ufają. Chciałbym, żeby to nie było już tylko zaufanie. Chciałbym również fizyczne udowodnić, że dbamy o naszych obywateli i o nasze państwo oraz racjonalnie patrzymy na to, co dzieje się obecnie. Musimy niestety uwzględnić zmiany, które mogą następować, żeby nie doprowadzać do kolejnych tragedii i kolejnych następstw finansowych. Powiem państwu, że w każdym dniu i w każdym miejscu, w którym byliśmy, ze strony samorządów padały na przykład takie stwierdzenia: „Jak wydacie 1,5 mln złotych na zastawkę, to zaoszczędzimy 8 mln złotych z tytułu odszkodowań. Jak wydacie 800 tys. złotych na naprawę nabrzeża, to nie wypłacimy 5 mln złotych odszkodowań”. To jest po prostu matematyka. Warto znaleźć te pieniądze, o których mówimy, żeby zabezpieczyć te tereny i żeby w przyszłości nie było strat z tego tytułu.

Mam nadzieję, że potwierdzą to przedstawiciele Wód Polskich, którzy jeszcze nie wypowiadali się na ten temat, ale może chcieliby jeszcze zabrać głos. Mam nadzieję, że potwierdzą państwo, że są państwo gotowi na zajęcie się tymi terenami. Chodzi o to, aby w przypadku wymiany gruntów zostały one w odpowiedni sposób zabezpieczone. Docelowo to Wody Polskie powinny decydować w tym zakresie. To tylko taki drobny apel.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w ten proces. Jak widać, wszyscy chcemy dobrze, tylko trzeba to jeszcze dokończyć i postawić kropkę nad „i”.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Czy przedstawiciele Wód Polskich zabrają głos? Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Chęć:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, Krzysztof Chęć, Departament Ochrony Przed Powodzią i Suszą PGW WP. Oczywiście Wody Polskie zawsze będą za wszelkimi inicjatywami, które będą zmierzały do tego, żeby poprawić bezpieczeństwo powodziowe oraz wzmocnić świadomość społeczną w tym obszarze. Natomiast w tym projekcie widzimy zapisy, które w raczej niewielkim stopniu dotyczą naszej jednostki. Natomiast jeżeli się okaże, że część tych nieruchomości, które są lub dopiero będą wskazane jako możliwe do pozyskania za pośrednictwem starosty, będzie mogła zostać wykorzystana przez Wody Polskie w ramach inicjatyw związanych z procesem inwestycyjnym lub niezbędną potrzebą utrzymania wód lub urządzeń wodnych, to oczywiście będziemy chcieli skorzystać z tej ścieżki. Oczywiście będzie to tylko uzupełnienie pozostałych ścieżek, które zostały wyznaczone Wodom Polskim na mocy nowelizacji specustawy powodziowej, czyli wykupu tych nieruchomości. To dzieje się aktualnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję. Tak, być może rzeczywiście trzeba wprost zapisać w ustawie, że te grunty przejmują Wody Polskie. To będzie najlepsze rozwiązanie.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Informuję, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Na początku proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym.

Szanowni państwo, zgodnie z zapowiedzią zakończymy na tym dzisiaj procedowanie projektu ustawy. Kolejne posiedzenie rozpoczniemy już od merytorycznej pracy nad projektem ustawy, czyli od rozpatrzenia tytułu i kolejnych jednostek redakcyjnych.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Dziękuję panu ministrowi i wszystkim jego współpracownikom, zarówno z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję Wodom Polskim oraz wszystkim przedstawicielom samorządów na czele z panem marszałkiem. Dziękuję również wszystkim paniom posłankom i panom posłom za udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Życzę państwu dobrego popołudnia.